

DZIENNIK BAŁTYCKI

Rok II. GDAŃSK — GDYNIA, ŚRODA, 22-go MAJA 1946 R.

Nr 139 (356)

Węgiel daje pracę portom 1.000.000 ton w Gdyni i 1.000.000 ton w Gdańsku

W pracy portów polskich początek drugiej połowy maja 1946 zapisze się trwale w pamięci. W nocy z 16 na 17 maja przeładowano w porcie gdyńskim milionową tonę węgla, w dniu następnym t. j. 18 maja również i port gdański mógł się poszczycić przeładunkiem na statek milionowej tony węgla. Oba porty na odcinku eksportu węgla nie dają się wzajemnie zdystansować. Przeładowują prawie jednakową ilość najważniejszego artykułu w obrocie portowych.

Dwa miliony ton przeładunku jednego tylko artykułu w niespełna 10 miesięcy po objęciu całkowicie zdewastowanych portów, jest wydarzeniem doniosłym nie tylko dla przedsiębiorstw zajmujących się eksportem i przeładunkiem węgla, w tym w padku Centrali Węglowej. Jest niemniej ważnym wydarzeniem dla całokształtu gospodarki portowej. Świadczy, że porty polskie zdolne są przeładować miliony ton, że koleje zdolne są dowieźć te ilości do portów, a krany i robotnicy przeładować na statki.

Zadziwiająco szybka powojenna odbudowa portów tym bardziej godna jest podkreślenia. Jeżeli przypomnimy sobie, że dopiero w 1929 r. porty Gdynia czy Gdańsk w okresie 10 miesięcy przeładowały po ca milionie ton.

Podobnie, jak przed wojną, węgiel i obecnie jest najważniejszym artykułem obrotowym portów polskich i odgrywa doniosłą rolę w życiu handlowym obu portów. Był on pierwszym artykułem, jaki zapoczątkował powojenną wymianę towarową drogą morską z zagranicą.

W miarę zwiększania się zdolności prze-

ładunkowej portów, wywóz węgla będzie zwiększał się, bowiem możliwości eksportowe tego artykułu są nieograniczone. Europa

2 miliony ton węgla przeszło przez Gdynię i Gdańsk

Delegat Rządu inż. Kwiatkowski nadesłał do Prezydenta Bieruta, Premiera Osóbki - Morawskiego i Rady Ministrów nast. meldunek:

Wczoraj robotnicy w Gdyni załadowali na statek milionową tonę węgla, dziś ta sama cyfra osiąga Gdańsk. Od początku oba porty załadowały 2 miliony ton węgla. Całowi-

ty obrót w kwietniu doszedł do 50% przeładunku przedwojennego.

W Szczecinie przyjmujemy nowe obiekty. W ostatnich dniach import UNRRA spadł.

Delegat Rządu Kwiatkowski

Protest przeciw wstrzymaniu pożyczki U.S.A. dla Polski

NOWY JORK (PAP) — Rada demokratycznych Amerykanów polsk. pochodzenia przesłała na ręce sekretarza stanu Byrnesa następującą rezolucję:

„Rada demokrat. Amerykanów polskiego pochodzenia, reprezentująca 32 organizacje polskie w Ameryce, wyraża oburzenie z powodu decyzji wstrzymania pożycz-

„Polska wczoraj i dziś“

NORYMBERGA (PAP) — W dniu 18-go maja otwarta została w norymberskiej kwatrze prasowej wystawa pod nazwą „Polska wczoraj i dziś“. Na wystawę składają się dużego formatu fotografie ukazujące piękności architektoniczne dawnej Warszawy i dzisiejsze ruiny, Krakowa z Wawelem, odrodzonego pracującego Śląska, Gdynię itd. (w.)

Armia Andersa będzie zdemobilizowana

LONDYN. (Obsl. wł.) — Kola oficjalne potwierdzają, że zostały wydane zarządzenia celem sprowadzenia do W. Brytanii wojsk polskich armii gen. Andersa, znajdujących się za granicą pod naczelnym dowództwem brytyjskim. Oddziały te, oceniane na 110.000 do 120.000 żołnierzy, będą natychmiast zdemobilizowane. Bevin wygłosi w środę oświadczenie w Izbie Gmin, aby dokładnie wyjaśnić sytuację.

Premier nowego rządu w Japonii reprezentuje grupy militarystyczne

MOSKWA (PAP) — Agencja TASS donosi z Tokio, że w związku z powierzeniem Joshidzie misji tworzenia rządu w Japonii,

japońska partia komunistyczna ogłosiła oświadczenie, w którym stwierdza, że Joshida był ministrem spraw zagranicznych w rządzie, który prowadził politykę agresji wobec Chin. Joshida brał udział w przygotowaniach napadu na Mandżurię i Chinę. Z tych względów partia uważa nowy gabinet za rząd grup militarystycznych.

Również partia pracy sądzi, że nowy gabinet utworzony wyłącznie z przedstawicieli grup konserwatywnych nie rozwiąże politycznego kryzysu.

NOWY JORK (PAP) — Jak donosi tokijski korespondent dziennika „Chicago Sun“, 3 tysiące pracowników kolejowych i 10 tysięcy marynarzy zaprezentowało na wiecu przeciw powierzeniu misji tworzenia nowego rządu japońskiego Joshidzie, który jest przedstawicielem japońskich koncernów przemysłowych. Japoński związek kolejarzy oświadczył, że pociągi w rejonie Tokio będą przewoziły wszystkich demonstrantów, którzy przyjadą do Tokio z transparentami: „Precz z rządem konserwatystów“ lub „Żądamy demokratycznego rządu“.

TOKIO (Obsl. wł.) Lista członków nowego rządu japońskiego jest następująca: premier i minister spraw zagranicznych — Shigeru Yoshida, finansy — Tanzan Ishibashi, sprawiedliwość — Shuzo Iwata, oświata — Kotaro Tanaka, komunikacja — Jojiro Hiratsuka, handel i przemysł — Jiro Hoshijima, sprawy wewnętrzne — Seichi Omura, rolnictwo — Ko Nasu, zdrowie publiczne — Joshinasi Kawaji, ministrowie bez teki — baron Kijuro Shidehara, Takao Saito, Sujiro Uehara, sekretarz generalny — Joji Havashi.

KOMUNIKAT KOMISARZA GENERALNEGO GŁOSOWANIA LUDOWEGO

WARSZAWA (PAP) — Sekretariat Generalnego Komisarza Głosowania Ludowego komunikuje, że biuro Generalnego Komisarza Głosowania Ludowego mieści się w Warszawie, ul. Wiejska Nr 6, I piętro, tel. 87-617. Wszelką korespondencję do Generalnego Komisarza Głosowania Ludowego należy skierowywać pod tym adresem.

Marchia Julijska pragnie przyłączenia do Jugosławii

PARYŻ (Obsl. wł.) Ambasador Jugosławii w Paryżu oznajmił, że delegacja Marchii Julijskiej, przyjęta w sobotę przez amerykańskiego delegata konferencji czterech ministrów Mosely, skrytykowała 3 linie, proponowane przez ekspertów amerykańskich, brytyjskich i francuskich i za-

żądała przyłączenia Marchii Julijskiej i Triestu do Jugosławii. Mosely wyraził nadzieję, że kwestia zostanie rozwiązana w sposób, który pozwoli Jugosławii i Włochom pozostać w dobrych stosunkach. Delegacja wręczyła Mosely'emu memorandum.

ki dla Polski. Decyzja ta jest dowodem, że Departament Stanu nie spełnia woli narodu amerykańskiego, który przez ostatni zmarłego prezydenta Roosevelta zobowiązał się do udzielenia Polsce pomocy w odbudowaniu kraju po wojnie. Departament Stanu poddaje się naciskowi tych czynników, które chciałyby wykorzystać pożyczkę jako narzędzie kontroli politycznej Polski. Decyzja ta, sprzeczna z tradycją przyjaźni Ameryki i Polski, podkopie zaufanie do Stanów Zjednoczonych, od których cierpiący naród polski spodziewał się znacznie większej pomocy niż otrzymuje obecnie. Naczelny dyrektor UNRRA La Guardia oświadczył ostatnio: „Narody europejskie potrzebują chleba, a nie rady“. Uważamy, że mieszanie się do wewnętrznych spraw innych narodów jest sprzeczne z zasadami Karty Atlantycznej, Kartą Narodów Zjednoczonych i Traktatu podpisanego w Jaltie. Polska powinna otrzymać pożyczkę w wysokości 500 milionów dolarów bez stawiania jakichkolwiek politycznych warunków. Żądamy natychmiastowego cofnięcia decyzji w sprawie wstrzymania pożyczki dla Polski“.

Rumunia uznała rząd Girala

PARYŻ (Obsl. wł.) — Według wiadomości z Bukaresztu rząd rumuński uznał republikancki rząd hiszpański.

Giral weźmie udział w dyktandzie nad sprawą Hiszpanii

NEW YORK (Obsl. wł.) — Generalny sekretarz ONZ wysłał do Girala telegram z zawiadomieniem, że podkomisja dla zbadania sprawy Hiszpanii pragnie aby Giral był obecny na publicznym zebraniu podkomisji. Giral odpowiedział, że weźmie udział w zebraniu w dniu 23-go maja.

W zwiastach prasy światowej

Dyplomatyczny obserwator „Pravdy“ pisze, że oświadczenie Damaskińskie, że plebiscyt odbędzie się 1-go września, został zastąpiony, która pokrywa tragedię grecką. Jeszcze niedawno władze greckie pozycylnie ludności, że plebiscyt w sprawie tego państwa odbędzie się za dwa lata, w 1948 lub 1949. Przedstawiciele rządu brytyjskiego nie raz twierdzili, że ta obietnica to wszystko było jednak 1948, natomiast wyborczy, dziś, kiedy odbyły się debiutowe wybory, przytoczenia wczorajsze zostały zapomniane.

Kwestia struktury państwa jest dla Grecji jedną z dominujących kwestii życia politycznego. Ludobójstwo dynastia Glücksburga, zainstalowana na tronie przez w obiegowym stuleciu z woli wielkich mocarstw, stała się na skutek niewątpliwie całej historii Ojczyzny naszego króla, Jerzego II, wygnany z Grecji Ten sam los spotkał Jerzego II wkrótce po koronacji około roku 1920. Powrócił do kraju dopiero w wiele lat później i popierał trybunał monarchistyczno-faszystowski. Wkrótce po powrocie do kraju Jerzy II powołał do władzy przywódcę faszystowskiego Metaxasa. Odnal narod grecki, lawą zniechęconą dynastią i faszystowską dyktaturą. Organizator powrotu Jerzego Glücksburga do Aten pragnie słodczynie wspomnieć w ten sposób sławę i wielkość państwa w kraju“.

Kryzys żywnościowy potrwa jeszcze kilka lat

WASZYNGTON (Obsl. wł.) Zdaniem tutajjszych ekspertów światowa sytuacja żywnościowa pozostanie jeszcze krytyczna przez 4 lub 5 lat i możliwe jest, że bez planowej i skutecznej akcji więcej osób zginie z głodu przed końcem 1946 roku, niż wcześniej zginęło z powodu wojny 1939/45.

Wielkim problemem jest kwestia, jak będzie mogła ziemia wyprodukować dostateczną żywność w ciągu najbliższych 5 lat, aby pozwolić ludzkości na przetrwanie tego krytycznego okresu. Problem ten jest o-

gromny i przykuwa uwagę organizacji żywnościowej i rolniczej ONZ, której konferencja rozpoczęła się w Waszyngtonie w poniedziałek. Eksperti sądzą, że zimy 1946/7 i 1947/8 będą również krytyczne, jak ubiegła zima i obecna wiosna. Ogólna susza, panująca w tym roku, może mieć bardziej katastrofalne skutki, niż susza roku 1945, ponieważ zapasy żywnościowe zostały poważnie zmniejszone dla stawienia czoła obecnemu kryzysowi.

Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa w sprawie Iranu

NEW YORK (Obsl. wł.) Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa ONZ odbędzie się 22 maja.

Na porządku dziennym znajduje się sprawa Iranu. Rząd syryjski poinformował Radę, że w ciągu pierwszej połowy kwietnia wszystkie obce wojska ewakuowały Syrię.

PREMIER IRAŃSKI NIE ZAMIERZA REZYGNOWAĆ

LONDYN (PAP.) — Agencja Reutersa donosi z Teheranu, że irański premier Ghavam w przemówieniu, wygłoszonym przez radio, zaatakował reakcyjnych konspiratorów, którzy rozpowszechniają pogłoski o je-

go dymisji. Ghavam podkreślił, że nie ma zamiaru zrezygnować ze swego stanowiska. Następnie premier irański dodał, że ma całkowite informacje o zamiarach reakcyjnych konspiratorów, a jeśli nie zastosował dotychczas energiczniejszych środków, to nie znaczy, że będzie tolerował akcję sprzeczną z interesami państwa. Premier Ghavam nazwał reakcyjnych konspiratorów „szkodliwym robactwem“. Na zakończenie premier irański oświadczył, że jego polityka będzie się opierała na przyjaznych stosunkach ze wszystkimi państwami, specjalnie ze Związkiem Radzieckim, Wielką Brytanią i Stanami Zjednoczonymi.

Międzynarodowa konferencja żywnościowa w Londynie

WASZYNGTON (Obsl. wł.) — W Londynie zebrał się ekspertów 18 narodów i licznych międzynarodowych organizacji w celu zbadania zarządzeń, jakie należy powziąć dla rozwiązania problemów żywnościowych.

Konferencja została zwołana przez sir Johna Boy-Or, generalnego dyrektora brytyjskiej organizacji żywnościowej i rolni-

NIE QCIAGAJ SIĘ,
DZIŚ JESZCZE SUBSKRYBUJ
POŻYCZKĘ ODBUDOWY KRAJU

Śląsk składa hołd bojownikom o polskość Ziemi Zachodnich

Uroczystości na Górze Sw. Anny — manifestacją całego Narodu

GÓRA SW. ANNY (PAP). Dzień 19 maja b. r. wszedł do historii Ziemi Zachodnich jako dzień wielkiej pielgrzymki ludu śląskiego i tysięcznych mas z innych dzielnic kraju na Górę Sw. Anny, aby tu, gdzie rozegrał się dominujący akt trzeciego powstania śląskiego, oddać hołd bojownikom o polskość Śląska.

Na podium przed amfiteatrem ustawiono u stóp stromo opadającego wzgórza, na którym stanie pomnik Czynu Powstańczego, ołtarz połowy. Na skale ponad ołtarzem widnieją olbrzymich rozmiarów zawieszony orzeł biały. Po prawej stronie ołtarza stoją na wzniesieniu urny zawierające ziemię z mogił poległych powstańców z powiatów Śląska Opolskiego, Prądnika Góry Sw. Anny, Raciborza, Opola, Ziemi Cieszyńskiej, Tarnowskich Gór, Eytomia i innych. Dalej ustawiły się polowane chóry związków śląskich koł powiatowych liczące około półtora tysiąca osób. Po obu stronach ołtarza zajęły miejsca setki pocztów sztandarowych. Rzuć oka na amfiteatr pozwala na krótko przed rozpoczęciem uroczystości ocenić ilość uczestników na około 150 tysięcy osób. Odgłosom fanfar dano znak o przybyciu dostojników państwowych, Marszałka Rolnictwa i Żywności, wicepremiera i ministra Ziemi Odzyskanych, Władysława Gomułki, w towarzyszyły wojewody Śląska - dąbrowskiego gen. Zawadzkiego, wicewojewody Arka-Bożka, gen. Popławskiego i gen. Kierpa oraz przewodniczącego Komitetu Wszechniowskiego gen. Suchomłną i płk. Maczałowa, generalnego sekretarza tegoż Komitetu.

Po przejściu przed frontem kompanii honorowej członkowie rządu zajęli miejsce przed ołtarzem, witani spontanicznymi okrzykami zebranych. Po chwili przerwy rozpoczęła się msza św., którą celebrował ks. biskup dr Bieniek.

W czasie uroczystości przybyła sztafeta Polskiego Związku Motocyklowego z Warszawy, wioząca ziemię pobraną z mogił powstańców warszawskich z 1944 roku. Przywieziono urnę umieszczoną w wojewoda gen. Zawadzki obok urn zawierających ziemię z poboju śląskich.

Następnie wszedł na trybunę prezes Zarządu Głównego Zw. Weteranów Powstań Śląskich płk. Ziętek, witany okrzykami na cześć powstańców. Mówca stwierdził, że powstania śląskie dały początek nowej orientacji narodu polskiego, czujności na zagrożenie. Śląsk, zwłaszcza nasz Śląsk przemysłowy, przestał być pograniczem Polski, z którego płynęło do gospodarstwa narodowego najcenniejsze soki odżywcze.

Przemówienie swoje zakończył płk. Ziętek deklaracją ludu śląskiego, w której stwierdza, że Ślązacy pokazali już, że są pierwszymi robotnikami Polski demokratycznej i pokazali jeszcze, że potrafili być także jej pierwszymi i najofiarniejszymi obywatelami czerpiąc z ideologii i tradycji powstańców.

Po odegraniu hymnu narodowego wicepremier Gomułka, Marszałek Polski Michał Rola-Żymierski, wojewoda Śląska - dąbrowski gen. Zawadzki i płk. Ziętek złożyli swoje podpisy na akcie erekcyjnym budowy pomnika Czynu Powstańczego następującej treści: „W rok po ukończeniu zwycięskiej wojny z najeźdźcą niemieckim i po objęciu Ziemi Zachodnich przez Rzeczpospolitą Polską, a 25 rocznicę powstań śląskich, wieczysta pamięć tych ziem do trwało złączenia się z Macierzą, dokumentujemy dla uczczenia bohaterstwa ludu śląskiego w powstaniach 1919, 1920, 1921 objawionego — w miejscu tym zwanym Górą Sw. Anny, w dniu 19 maja 1946 r. budowę pomnika Czynu Powstańczego postanawiamy i aktem tym postanowienie nasze poświęcamy”.

W chwili podpisywania aktu przeleciała nad głowami zebranych tłumów eskadra samolotów, zrzucając wieniec w miejscu, gdzie wzniesione zostanie Mauzoleum Powstańców. W tej samej chwili na sąsied-

nim wzgórzu bateria artylerii oddała kilkukrotny salut honorowy. Wiadomość o dokonaniu tego aktu rozniosło po kraju pięć tysięcy wypuszczonych gołębi pocztowych. W momencie gdy przedstawiciele władz opuszczali podium, po wmurowaniu aktu

erekcyjnego, grupa kobiet ze Śląska Opolskiego udekorowała ich wieńcami z kwiatów. Wśród entuzjastycznych okrzyków zebranych wszedł na trybunę i wygłosił przemówienie wicepremier i minister Ziemi Odzyskanych, Władysław Gomułka.

Mowa wicepremiera Gomułki

Wicepremier Gomułka wygłosił przemówienie, w którym m. in. powiedział: 25 lat temu lud śląski, który się zerwał do trzeciego powstania, aby wyzwolić ziemię nadodrzańską spod niemieckiego panowania i połączyć ją z macierzą, zapisał na tym miejscu świetlaną kartę w dziejach walki narodu polskiego z niemiecką zaborczością. Bitwa pod górą sw. Anny, jaką wówczas stoczyli powstańcy, była najbardziej autentycznym dokumentem, przedstawionym światu, na którym powstańcy krwią swoją wypisali odwieczną prawdę, że ziemia ta nigdy nie przestała być polską.

Krew przeszło 2 tysięcy zabitych i ranionych żołnierzy-powstańców wsiąkała w ziemię nadodrzańską w czasie trzeciego powstania. Wówczas jednak nie wydała ta krew pożądanego plonu. Na skutek stanowiska Anglii, decyzyjny rady ambasadorów ziemia śląska została rozdarta i około 600 tys. Polaków śląskich pozostawiono na dalszy łup niemiecy. Długo oczekiwana godzina wyzwolenia narodowego i powrotu do Polski nadeszła dopiero dla całego ludu śląskiego razem z klęską wojenną Niemiec hitlerowskich. Miecz słowiański, miecz żołnierza polskiego i żołnierza radzieckiego przywrócił Polsce tę ziemię, które na przestrzeni wieków podbił i nie wolił miecz germański. I jeśli dzisiaj nasza zachodnia granica przebiega wzdłuż Odry i Nisy, jeśli naszemu pokoleniu dane zostało wprowadzić Polskę z powrotem na ziemię piastowską — to tylko dlatego, że budowniczy nowej Polski przekreślił starą politykę wani, sporów, nienawiści i wojen z narodami słowiańskimi, dlatego, że nowa Polska zawarła bratni sojusz ze Związkiem Radzieckim. I ta prawda powinna pozostać na zawsze dla każdego Polaka busola naszej państwowej i narodowej myśli politycznej. Chociaż wiekowe germanizowanie tych ziem, germanizowanie ludu śląskiego nie potrafiło zabić jego polskiego ducha, nie zdołało wydrzeć Ślązakom polskiego języka, tym niemniej nie mogło ono pozostać bez skutków. Pozostał na tych ziemiach pewien pokost niemieczyzny, który musimy usunąć jak najszybciej. Przybyśle niemieccy muszą opuścić te ziemie i wrócić tam, skąd przybyli bądź sami, bądź ich przodkowie. Nie chcemy jednak oddać niemieczyźnie ani jednego Polaka, ani jednego mieszkańca tej ziemi, który Polskę uważa za swój dom ojczysty

i dół tego górw. Aby umożliwić każdemu Polakowi z tej śląskiej nabytą pełnią praw obywatelskich, aby w wolnej Ojczyźnie mógł on zająć miejsce pełnoprawnego gospodarza, aby oczyścić lud śląski z elementów niemieckich, których w Polsce mieć nie chcemy — zarządziliśmy akcję weryfikacyjną. Wszyscy zweryfikowani ślązacy, zgodnie z dekretem przyjętym na ostatniej sesji Krajowej Rady Narodowej, otrzymują obywatelstwo polskie. W ten sposób likwidując pozostałości niemieczyzny, regulujemy równocześnie wiele nie normalności, a nawet krzywd, które powstały na tych terenach w rezultacie wojny.

Przez ustalenie zachodnich granic Polski na Odrze, Nisie i Bałtyku zamknięty został pierwszy zwycięski etap walki o nową Polskę. Wszliśmy w nowy okres, w okres utrwalenia i zabezpieczenia niepodległości. Wytyczając na dziś i na jutro drogę, po której chcemy prowadzić naród, wyznaczamy z podstawowego założenia, że Niemcy na długą jeszcze przyszłość stanowią dla nas największe niebezpieczeństwo. Rząd i partia demokratyczna w dążeniu do utrwalenia i zabezpieczenia niepodległości narodu, muszą prowadzić politykę, obliczoną nie tylko na dzień dzisiejszy, ale również na ten dzień, który przyjdzie po latach. Jeśli rządy tych narodów, które pokonały Niemcy hitlerowskie nie zechcą, czy nie potrafią wyciągnąć w stosunku do nich wszystkich konsekwencji za wywołanie wielkiej wojny światowej, jeśli pozwolą na odradzenie się siły wojennej Niemiec — to dla nikogo nie może ulegać wątpliwości, że Polska w pierwszym rzędzie stanie w obliczu nowej agresji niemieckiej. Wprawdzie konferencja trzech mocarstw, odbyta w Poczdamie nakreśliła plan pełnego rozbrojenia Niemiec, lecz już dzisiaj są robione próby podważenia tych uchwał, podania ich rewizji. Przeciwno tym próbom musimy jak najkategoryczniej zaprotestować, gdyż godzą one w nasze bezpieczeństwo. Stąd też polityka Rządu polskiego jest i będzie polityką sojuszu z tymi państwami, które szczerze dążą do pełnego pozabawienia Niemiec ich potencjału wojennego, które gwarantują nam skuteczną pomoc w wypadku groźby niemieckiej agresji.

Obchodząc dzisiaj uroczystości ćwierć-

Zakończenie konferencji socjalistycznej w Clacton on Sea

LONDYN (PAP) — W niedzielę, dnia 19 maja, zakończono obrady przedstawicieli partii socjalistycznych. Na konferencji postanowiono utworzyć w Londynie biuro międzynarodowe w celu utrzymywania ścisłego kontaktu pomiędzy partiami socjalistycznymi oraz zbierania informacji o ich działalności.

Do czasu utworzenia biura brytyjska Partia Pracy podjęła się tych obowiązków, a jej sekretarz dla spraw polityki międzynarodowej, Dennis Healey, będzie sprawował funkcję sekretarza biura. Następnie postanowiono zwołać konferencję w październiku r. b. również w Wielkiej Brytanii. Na konferencji tej omówione będą postępy, jakie poczyniono w celu utrzymania regularnego kontaktu między partiami. Wreszcie postanowiono, że francuska partia socjalistyczna zwoła w Paryżu konferencję przed

stawicielei partii socjalistycznych w celu ustalenia polityki wobec Hiszpanii. Konferencja ta ma być zwołana możliwie najszybciej, natychmiast po przeprowadzeniu wyborów we Francji i po kongresie brytyjskiej Partii Pracy, który odbędzie się pomiędzy 11 a 15 czerwca.

Niepodległość Indonezji warunkiem rokowań z rządem

MOSKWA, (PAP) — Agencja Tass donosi z Batawii, że premier Indonezji, Sjahrir oświadczył przedstawicielom prasy, iż do czasu uznania przez Holandię niepodległości Indonezji, nie może być mowy o jakichkolwiek rokowaniach z rządem holenderskim.

Dramatyczny apel radia Tabriz

LONDYN (Obsł. wł.) W niedzielę o 19.00 radio Tabriz nadało dramatyczne wezwanie: „15.000 żołnierzy rządu centralnego przekroczyło naszą granicę. Szykujemy się do obrony waszego miasta do ostatniego człowieka, do ostatniej kropli krwi. W Tabriz powstał rząd wojskowy. Ludność cywilna nie ma prawa wychodzić na ulice po godz. 23-ej. Każdy, kto znajdzie się na ulicy po tej godzinie, zostanie rozstrzelany”.

Nieco później radio oznajmiło, że robotnicy i młodzież chwycili za broń i są gotowi do walki.

Wadomości nadeszłe z Tabriz opisują sceny wojennej działalności oddziałów woj-

skowe odcyły lotnisko i patrolują ulice. Ludność męska jest uzbrojona.

Według informacji z Teheranu, rząd perski od dłuższego czasu koncentrował wojska wzdłuż granicy Azerbejdżanu.

Wojna domowa groziła od chwili zerwania rokowań między przywódcą Azerbejdżanu Peshawari a rządem centralnym. Niejasne jest tylko, dlaczego ten rozwój wypadków nastąpił jednocześnie z przybyciem do Azerbejdżanu misji z Teheranu. Misja ta miała za zadanie zbadać sprawę ewakuacji wojska radzieckiego.

Sprawozdanie o ewakuacji, na które czeka Rada Bezpieczeństwa w New Yorku zostanie opublikowane.

wieczu trzeciego powstania i bitwy powstańców śląskich, stoczonej na tych wzgórzach, nie można nie podkreślić tego faktu, że szeregi żołnierzy-powstańców składały się przede wszystkim z ludzi ciężkiej pracy fizycznej: z górników, hutników i chłopów. Oni to podnieśli w trzykrotnych powstaniach sztandar walki o wyzolenie narodowe i równocześnie o wyzolenie społeczne. Ten sztandar powstańców śląskich, ten sztandar robotników i chłopów jest dzisiaj sztandarem Rządu demokratycznego w odrodzonej Polsce. Marszerując pod tym sztandarem w zjednoczonych i zwartych szeregach przezwycięzimy wszystkie trudności dnia dzisiejszego, odbudujemy kraj, urządzimy nasz dom, we dług potrzeb ludu pracującego, utrwalimy i zabezpieczymy zdobytą wolność i niepodległość.

Przemówienie wicepremiera zostało zakończone odegraniem hymnu narodowego, po czym zabrał głos, równie entuzjastycznie witany, Marszałek Michał Rola-Żymierski.

PRZEMÓWIENIE MARSZAŁKA ROLI-ŻYMIERSKIEGO

W imieniu odrodzonego demokratycznego Wojska Polskiego pozdrowił zebranych Marszałek Żymierski, przypominając na wstępie, że znaczenie powstań śląskich polega nie tylko na ich skutkach materialnych. Miały one przede wszystkim ogromne znaczenie moralne. Bohaterowie powstańcy — górnicy, żołnierze polskości, weszli na zawsze do naszego Pantheonu chwwały narodowej jako jeszcze jeden dowód patriotyzmu polskich mas ludowych, które nigdy nie skapily Ojczyźnie swej krwi serdecznej.

Trzy razy upadały powstania śląskie, pokonane przez przewagę wroga, zła wola komisji sojuszniczej i karygodną bezczynność i niedbalstwo kapitalistyczno-oligarchicznych sfer rządzących w Polsce. Tu do walki o swą polskość wystąpił chłop i robotnik, który walczył nie tylko o wyzwolenie narodowe, lecz także o wyzwolenie gospodarce, o postęp społeczny, a to nie było na ręce ówczesnym rządcom Polski. Ich ideałem była Polska zastój społeczny, Polska obszarników i wielkich przemysłowców — a nie chłopów i robotników.

Dzisiaj świętujemy 25-tą rocznicę trzeciego powstania śląskiego w zupełnie innych warunkach. Pod ciosami Armii Czerwonej i odrodzonego Wojska Polskiego, pod udzieleniami sojuszników — legła potęga Niemiec hitlerowskich.

Już nie część ale cała ziemia śląska, przesławne dziedzictwo Chrobrych i Krzywoustych, stanowi nierozdzielalną część Rzeczypospolitej. Żołnierz polski objął straż nad Odrą i Nisą.

Zwycięstwo zostało osiągnięte raz na zawsze, ale broni nam jeszcze składać nie wolno. Nie tylko zagranicą ale i w Polsce są jeszcze ludzie, którzy chcieliby Ojczyznę naszą zepchnąć z jej drogi zwycięstwa na starą drogę klęski. Nie chcą oni zrozumieć, że naród, który odrywa się od swej kolebki, traci siły i zostaje skazany na upadek. Musimy dać im jasną i trwałą odpowiedź.

Okrzykiem na cześć bohaterów powstań śląskich Marszałek Żymierski zakończył swe przemówienie.

DEKORACJE ZASŁUŻONYCH

Przemawiali dalej woj. Zawadzki, płk. Maczałów i wicewojewoda Arka-Bożek.

Po przemówieniach w chwili, gdy orkiestra zagrała pierwsze akordy „Roty” zgromadzone tysięczne tłumy powstały z miejsc i podchwyciwszy słowa hymnu z podniesionymi do przysięgi palcami ślubowały wierność odrodzonej Polsce. Po tym podniosłym momencie odbyła się dekoracja zasłużonych powstańców orderami państwowymi.

DARY POWSTAŃCÓW ŚLĄSKICH

Ostatni akt uroczystości stanowiło przekazanie darów powstańców śląskich i zakładów przemysłowych dla Prezydenta Krajowej Rady Narodowej Bolesława Bieruta w formie pucharu srebrnego ze stylizowanym godłem państwowym, ufundowanego przez Związek Weteranów Powstań Śląskich grupy Szopienice i wykonanego przez zakłady hutnicze w Szopienicach.

Marszałkowi Żymierskiemu wręczono miecz z inicjałami marszałkowskimi, wykonany przez hutę „Batory” Chorzów oraz statuetkę hutnika z brązu wykonaną przez hutę „Złota” w Świętochłowicach.

Wicepremierowi Gomułce ofiarowano upominek przedstawiający miniaturę walce hutnicze wykonane przez hutę „Batory” Chorzów. Dalsze dary otrzymali wojewoda gen. Zawadzki oraz gen. Popławski.

Po zakończeniu uroczystości członkowie Rządu Rzeczypospolitej wśród owacji zebranych opuścili amfiteatr.

PRZEDSTAWICIELSTWO POLSKO-SZWAJCARSKIEJ FABRYKI CZEKOLADY

„Suchard” S. A.

Gdynia, Abrahama 71, tel. 216-22

posiada na składzie wszelkie wyroby fabryki. Przy zamówieniach załączać cennika fabrycznego

Hipokryzja czy naiwność?

W jednym z ostatnich numerów poważnego periodyku angielskiego „The Spectator”, w rubryce „Listy do wydawcy” — czytamy następującą korespondencję, którą przytaczamy dosłownie:

— „Sir — teraz, gdy nareszcie możemy swobodnie pisać do naszych przyjaciół w Niemczech, można doznawać jedynie uczuć wstydu i oburzenia, że my, Anglicy, nie spełniamy naszego elementarnego, chrześcijańskiego obowiązku i nie dzielimy naszego chleba codziennego z nimi. Dlaczego rząd nasz nie zezwala na wysyłanie części naszych indywidualnych racji żywnościowych, w celu uratowania bliźnich od głady? Jako naród jesteśmy odpowiedzialni za angielską strefę okupacyjną w Niemczech, lecz indywidualnie nie daje się nam

żadnych możliwości pomocy, pomimo, że istnieją organizacje pomocowe, jak „Ratuj Europę”. Organizacje te jednak nie mogą rozwinąć właściwej akcji, ze względu na ów zakaz prywatnych przesyłek. Wprawdzie poszczególny Brytyjczyk nie mógłby pomóc ze swych skromnych racji, tak wydatnie, jakby chciał, tym niemniej akcja taka mogłaby przynajmniej przekonać Niemców, że naród brytyjski nie pozostaje zupełnie obojętny w stosunku do ich losu.

Z szacunkiem
E. R. Deykin, Haye Cottage,
Bewdley Worcs.

Tyle w samym liście. Czego zawiera on więcej — hipokryzji, czy naiwności politycznej?

Wiele mówi się i pisze ostatnio w naszej prasie o kontynuacji przez Anglików w ich europejskiej polityce starej zasady „balance of power”, równowagi sił na kontynencie. Po to, aby zasadę tę utrzymać przy życiu należy dążyć do odrestaurowania Niemiec, jako politycznego czynnika równowagi w Europie. Ton prasy brytyjskiej w sprawie niemieckiej zdaje się wskazywać, że pewnemu odłamowi opinii brytyjskiej dążenia takie nie są obce. Powoływanie się przeto na obowiązek chrześcijański w stosunku do Niemiec przez pana Deykina można uznać za osłanianie ideą miłosierdzia chrześcijańskiego właściwych celów, czy przesłaniek politycznych. Byłoby to zwykłą hipokryzją. Po głębszym jednak namyśle, dochodzi się do wniosku, że list ten raczej nie zawiera hipokryzji. List pana Deykina jest wyrazem jego szczerych uczuć. Jest za to głupi i naiwny. Politycznie naiwny.

Zastanówmy się przede wszystkim, kim jest Mister E. R. Deykin. Dochodzenie takie jest stosunkowo łatwe do przeprowadzenia. Z tego co wiemy o nazwiskach angielskich Deykin wskazuje na pochodzenie mieszczańskie. Poza tym mamy jeszcze inne dane o tym panu. Mamy jego adres. Mieszka on w Worcestershire, prowincji, położonej w Anglii środkowej, około 160 km od Londynu, nie posiadającej większego przemysłu, za to będącej siedzibą bogatych rentierów i emerytów, chociażby ze względu na uroki swego krajobrazu i zdrowotność klimatu. Mieszka on we własnej willi, która nazywa się Haye Cottage, z pewnością ślicznie urządzonej w wiejsko-angielskim, old english fashionable stylu, w małym miasteczku Bewdley, pełnym, z pewnością podobnych willi i podobnych ludzi.

Przez cały czas wojny pan Deykin na pewno nie krzyczał wraz z innymi: „Germany must perish” — Niemcy muszą zginąć. Tak krzyczała tylko łatwo zapalna młodzież, robotnicy, na których spadały przede wszystkim ciężary wojny, żołnierze, którzy widzieli Niemców z bliska i w

walce oraz ofiary niemieckiego blitzu i bombardowań Londynu. Ale pan Deykin mieszka w Bewdley — Worcestershire. Tam bombardowań nie było. Pan Deykin wiedział na przykład, że Niemcy są kulturalnym, europejskim narodem, który został przez gangstera Hitlera zmuszony do wojny i który bynajmniej tej wojny nie chciał. Opowiadał mu przecież o tym i w tym stylu pan Neville Chamberlain i jego dziennikarze. A już na pewno wie pan Deykin, że Niemcy są o wiele więcej wari od innych narodów, wśród których nie ma zwyczaju wieszania serwetek z napisem: „Schlaf gut” nad łóżkiem, takich miłych serwetek, haftowanych przez czystuśkie niemieckie gospodynie, podające nad ranem angielskiemu turystyce całą masę świętych Broetchen z takim miłym uśmiechem na ustach. Dlatego pan Deykin ma swój dobrze wyrobiony sąd o Niemcach i innych narodach tej wiecznie niespokojnej Europy.

Mister Deykin, o prostu myli się. Nie chcielibyśmy, aby po pewnym czasie przekonał się on o rozmiarach swej pomyłki, gdyż pomyłka ta mogłaby pociągnąć za sobą i nasze nieszczęście. Dlatego usiłujemy wytłumaczyć tym wszystkim Deykinom, że się mylą. Myśmy widzieli Niemców z bliska. Wiemy, czego chcieli — naszego całkowitego zniszczenia biologicznego. Ponadto wiemy, że w stosunku do Anglików mieli te same wymagania. Czytaliśmy książki Giselher Wirsing’a, hitlerowskiego publicyisty i znawcy od zagadnień anglosaskich. Na kartkach tych książek wyczyta każdy nieduwznaczne „ausrotten” w planach na okres po inwazji na Wyspach Brytyjskich.

Czytalem kiedyś o jednym angielskim adwokacie, który powiedział, że gdyby Niemcy wylądowali w Anglii, to po miesiącu musieli by wynosić się z wysp z powrotem. Gdy pewien amerykański dziennikarz spytał się go, dlaczego, odpowiedział:

— U nas w Londynie nikt by Niemcom nie sprzedał do zjedzenia i nikt by ich nie przyjmował w swoich domach. Musieliby więc pójść....” Ten adwokat był człowiekiem z kategorii Deykinów. Teraz na pewno pisze takie same listy do różnych Observer’ów i Economist’ów.

Leopold Tyrmand

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

po 250 zł z II, III i IV-go dnia ciągnięcia i klasy 47 loterii klasowej

25083	56-66 69 38018 21 43 148 52 64 21
86 227 28 41 74 90 311 48 57 59 60	58 70 82 308 32 33 55 69 86 94 98
77 416 19 40 66 595 633 38 62 74 91	437 53 76 524 63 79 623 24 42 65 749
95 99 788 99 873 92 909 10 15 57 62	53 75 818 34 43 68 930 31 59 68 72
77 93 26000 05 09 43 79 177 90 213	90 39090 94 135 58 82 90 203 10 14
62 90 308 09 43 47 83 99 413 66 73	86 322 484 524 70 77 83 603 18 23
506 24 90 605 39 49 52 74 98 710 86	46 714 15 19 50 920 44 40012 52 102
609 73 93 907 30 34 37 61 88 99	23 34 81 89 254 65 94 98 362 67 69
27005 62 69 71 75 153 58 65 234 318	407 15 43 53 62 77 90 98 521 665 90
31 350 58 61 79 85 94 411 16 34 49	717 45 811 26 36 64 84 94 916 18 43
67 71 76 510 16 57 73 643 55 84 86	47 69 41010 59 69 208 09 24 64 67
95 796 98 808 37 954 28016 32 89 114	85 301 07 12 84 427 88 511 54 60 85
83 214 34 304 14 42 52 74 96 424	99 602 03 12 85 99 723 28 39 50 89
53 82 508 19 642 76 80 714 16 758	99 805 90 906 13 65 81 91 42033 62
761 62 869 909 34 55 69 73 29013 24	104 08 09 144 89 276 82 376 420 43
68 80 134 59 69 73 93 212 52 55 301	60 514 27 628 50 717 23 61 66 780
44 88 407 537 40 635 90 823 39 51	920 42 62 97 43051 126 42 217 38 71
59 61 68 80 85 90 934 30022 28 31	85 318 35 41 48 58 73 77 82 87 97
52 67 82 131 33 94 209 81 87 308 10	415 25 81 82 88 89 506 12 18 42 58
11 14 36 37 468 95 566 68 77 79 642	70 80 648 704 23 821 62 67 89 916
51 60 91 736 72 805 18 50 51 913 53	27 29 37 54 44015 35 48 68 112 39 99
82 31059 63 83 112 30 202 04 35 67	305 10 53 419 27 40 50 57 89 532 43
308 64 434 49 508 15 24 32 550 617	628 764 810 17 18 21 33 40 48 95 915
23 46 56 65 85 709 51 55 61 96 320	31 58 65 45001 11 14 53 72 75 180
63 65 936 41 51 71 78 87 59 32001	99 213 20 37 65 83 304 08 39 400 01
24 29 33 177 206 07 58 98 320 24 39	54 51 11 15 20 33 36 43 50 51 72 73
49 52 87 89 405 23 82 571 79 604 711	74 620 21 24 28 40 48 51 53 55 58
34 72 83 804 24 63 72 80 93 934	59 667 69 78 81 94 97 702 14 31 59
33003 15 81 84 134 55 57 80 228 73	61 66 74 78 82 86 97 803 13 16 25
331 77 416 56 67 514 17 47 609 34	31 59 73 84 99 903 08 10 18 21 25 41
68 701 13 48 71 94 823 49 53 80 917	42 55 65 67 89 46011 60 146 68 86
62 92 34087 96 134 48 64 75 211 28	89 90 243 68 85 342 58 60 70 77 421
40 47 72 314 17 27 51 406 07 09 28	26 32 47 48 70 504 27 48 625 86 704
26 97 511 27 73 93 608 50 83 92 93	807 19 40 45 70 73 82 914 19 33 56
707 19 20 31 81 819 67 73 82 904 16	64 83 47020 34 39 69 78 79 82 118 70
63 35012 60 65 69 70 146 81 99 227	76 88 244 339 64 66 73 442 51 69 56
319 49 415 29 31 74 88 551 52 83 625	98 501 36 54 63 94 653 77 81 702 22
50 731 74 887 923 85 36007 10 45 80	38 44 61 83 816 18 44 72 917 58 62
85 106 29 53 95 240 44 367 95 407	69 83 94 99 48064 79 125 26 29 73
57 540 92 614 87 751 53 814 31 93	81 82 84 205 82 339 88 403 31 34 47
913 24 67 37012 78 138 49 59 91 267	69 72 73 519 27 45 58 97 649 51 714
69 82 85 89 350 71 139 90 96 407 11	86 88 95 811 20 56 60 62 67 963 74
31 85 502 14 84 638 47 64 713 31 41	82 93 49020 38 47 62 97 127 50 63
79 83 825 68 87 99 912 19 22 39 53	66 87 95 215 18 8 331 69 407 25 38
54 73 188 211 20 27 76 31 31 64	14 19 22 56 107 23 33 71 252 76 353
68 72 412 13 43 75 89 513 21 48 76	59 76 429 39 48 51 64 540 44 48 95
605 38 64 66 81 705 06 19 49 56 83	13 21 97 723 32 70 838 53 91 94 918
55 915 30 37 44 71 79 1053 77 93 15	13023 79 86 158 74 97 207 16 35 37
70 84 91 203 05 07 41 306 16 32 37	42 60 82 97 316 25 38 41 64 70 81 83
42 50 54 76 79 401 22 31 34 53 77	99 402 98 502 41 64 778 97 802 33 44
92 518 22 36 56 64 70 71 77 691 22	60 69 70 71 85 922 36 77 14008 87
711 29 32 826 30 51 909 77 2046 66	107 23 27 44 204 54 62 68 87 93 95
166 337 44 59 75 430 57 59 60 64 66	319 24 40 61 81 82 402 25 58 66 503
71 96 97 507 27 35 563 73 77 606 16	58 76 90 610 51 85 737 876 916 15009
18 32 40 53 76 88 781 85 803 61 64	43 51 86 149 55 62 83 267 84 333 44
922 47 59 3003 26 46 47 105 43 44	48 416 26 37 48 55 76 77 83 91 510
56 65 219 57 313 23 52 73 80 95 403	17 56 58 86 632 42 65 76 702 33 37
27 55 61 70 72 91 508 31 46 59 96	44 53 94 99 811 25 920 26 29 42 54
605 06 36 78 92 731 36 44 46 51 64	60 69 84 16074 84 99 118 27 50 201
836 60 82 87 927 39 47 69 76 79 4010	17 28 55 333 35 48 56 408 36 77 78
11 152 68 87 97 210 11 18 30 55 76	83 517 18 20 29 38 641 86 804 24 43
89 96 302 46 64 77 90 415 50 98 95	62 87 90 17 42 57 17008 42 54 56
99 504 16 24 29 62 63 64 75 95 734	101 20 36 49 70 215 97 319 33 70 80
39 95 97 807 69 934 48 51 84 86 92	413 14 30 59 88 92 506 08 19 47 50
93 5004 09 10 12 32 46 66 84 91 105	607 35 57 73 717 825 72 87 955 18004
34 52 217 60 63 85 307 08 55 75 92	22 127 200 32 302 28 421 40 43 52
406 54 65 87 92 512 48 51 74 98 600	56 70 93 99 530 85 86 99 600 21 22
34 43 47 721 25 56 77 836 61 70 81	717 869 74 78 94 905 21 25 32 33 40
91 97 6021 80 94 152 55 206 57 75	57 19113 53 86 95 222 34 53 57 77
390 430 31 67 70 77 519 20 46 66 99	84 316 30 33 59 72 452 65 99 536 70
622 26 782 89 815 78 906 319 23 30	683 709 23 34 43 839 62 76 86 97 99
41 60 79 7011 19 31 38 56 104 52 94	901 05 10 13 24 37 44 84 20033 51 94
222 41 54 335 62 75 90 92 407 57 94	96 97 165 88 212 43 58 85 223 39 57
97 501 41 48 601 05 17 32 34 50 88	63 408 27 61 65 521 82 661 70 92 721
718 44 47 51 90 824 31 80 83 88 96	800 04 55 73 906 40 74 96 21018 45
982 8017 262 91 306 25 62 428 53 70	49 96 242 60 72 86 93 330 49 81 83
91 550 66 67 77 80 95 656 61 86 711	94 403 17 45 71 80 521 605 18 38 42
27 40 61 87 832 59 60 79 919 21 24	49 66 67 718 39 61 869 957 71 22000
55 59 60 68 90 9011 52 73 113 57 204	02 52 59 113 40 62 70 203 64 68 322
16 72 315 65 70 94 414 17 47 73 537	23 43 75 431 36 55 572 686 90 709
41 64 600 35 57 728 919 10069 150	34 800 35 69 88 903 08 38 23007 15
201 28 67 68 73 90 92 99 335 17 33	42 116 49 210 29 90 305 78 81 471
53 86 415 20 78 96 520 54 78 84 89	92 534 35 79 648 77 714 811 51 57
622 66 85 717 33 49 91 840 77 96 921	59 63 95 903 24 965 77 24011 56 58
32 59 60 64 68 11033 49 69 125 40	105 20 26 99 210 56 91 96 304 33 40
56 85 97 261 306 22 74 85 417 34 55	57 65 68 72 89 452 81 502 28 72 652
65 78 90 528 47 52 62 633 702 42 92	96 97 747 81 90 818 31 52 51 83 904
856 89 920 45 65 80 82 91 12000 11	10 59 69 78 83 89 25030 48 52 167 09

jutro dalszy ciąg

Na wieczny spoczynek złożono zwłoki ś.p. A. Hryniewieckiego zasłużonego bojownika o polskie rybołówstwo morskie

Miarą zasług i popularności ś.p. Antoniego Hryniewieckiego, dyrektora Głównego Morskiego Urzędu Rybackiego był wspólny pogrzeb, jaki urządzone w Gdyni współtwórcy polskiego rybołówstwa morskiego. Szczególnie godny jest podkreślenia żywiłowy udział w pogrzebie rybaków z całego Wybrzeża.

Kondukt pogrzebowy, uformowany z kilkudziesięciu delegacji z wieńcami i setek przedstawicieli władz, urzędów, organizacji, związków pracowniczych i licznych reprezentantów rybaków ze wszystkich miejscowości północno-polskiego, ruszył z ulicy Waszyngtona.

Za trumną, na karawanie przybranym w oryginalny sposób sieciami rybackimi, uformował się kondukt, który otwierała delegacja z wieńcami od ministra Żeglugi i Handlu Zagranicznego, dalej szły delegacje z wieńcami od pokrewnych urzędów i instytucji, współpracowników i przyjaciół Zmarłego, robotników i rad załogowych przedsiębiorstw rybackich, wreszcie od gromad rybackich z każdej prawie wioski na Wybrzeżu.

Za wieńcami postępowała orkiestra Marynarki Wojennej, następnie ks. dziekan Miszewski w asyście duchowieństwa prowadził kondukt. Z obu stron karawanu szła asysta z kilkunastu rybaków w oryginalnych strojach rybackich. Za karawanem najbliższa i dalsza rodzina Zmarłego: dwie siostry, trzech bracia i bratanice. Obok nich drухowie i długoletni współpracownicy Zmarłego: Główny Inspektor Rybołówstwa Morskiego dr Lubecki, dyrektor Instytutu Rybackiego dr Kulikowski, dyrektor Stacji Morskiej dr Bogucki, dyrektor Instytutu Bałtyckiego dr Borowik, długoletni kierownik Laboratorium Rybackiego Demel. Za nimi szli delegaci władz i urzędów resortów morskich, a więc: reprezentant min. Jędrzychowskiego, dyr. departamentu morskiego Wojnar; delegat do spraw Wybrzeża za min. Kwiatkowski wraz ze swymi współpracownikami: dyr. Mysłowski, dyr. Sołkiewicz, dyr. Bublewskim i nac. Szymborskim. Obok dowódca Marynarki Wojennej kontradmirał Mohuczy, dyr. Głównego Urzędu Morskiego kmrdr Poznański, wicedyr. tegoż urzędu Michalewski, dyr. Państwowego Szkoły Morskiej Maciejewicz wraz z delegacją uczniów, prorektor W. S. H. Z. prof. Ocioszyński, dyr. P. C. W. M. Michalewski, dyr. M. I. R. Tetzlaff i inni.

Następnie postępowały delegacje rybaków i pracowników różnych urzędów i instytucji morskich, dalej liczni przyjaciele Zmarłego, personel resortów i przedsiębiorstw rybackich, wreszcie tłumy ludności kaszubskiej, rybackiej i mieszkańców Gdyni.

Kondukt skierował się ul. Waszyngtona i św. Piotra do portu rybackiego. Tam, u nabrzeży basenu czekała łódź rybacka z flagą opuszczoną do połowy na znak żałoby, udekorowana sieciami i wieńcami. Trumnę rybaków znieśli na łódź i przykryli sieciami. Było to symboliczne pożegnanie Zmarłego z rybołówstwem morskim. Tu również w słowach pełnych wzruszenia i żalu pożegnał Zmarłego w imieniu rybaków długoletni ich prezes, Anastazy Konkol, rybak z Gdyni.

Po powtórnym ułożeniu trumny na karawanie, kondukt skierował się nabrzeżem basenu Rybackiego, ul. Śledziową, Rybacką, Waszyngtona i Skwerem Kościuszki do kościoła.

Przeprowadzeniem zwłok Zmarłego przez teren portu rybackiego zadokumentowano symboliczne pożegnanie ś.p. Antoniego Hryniewieckiego z „gospodarstwem rybackim”, którego był jednym z najzasłużniejszych twórców i w którym jako skrzętny gospodarz codziennie za życia przeprowadzał inspekcje.

W kościele została odprawiona msza żałobna. Tylko drobna część obecnych mogła się dostać do kościoła.

Po mszy, przy dźwiękach żałobnego marsza, granego przez orkiestrę Marynarki Wojennej, poprowadzono zwłoki na cmentarz Witomiński. Z kościoła wynieśli trumnę dyrektor M. I. R. i naczelnicy wydziałów Gł. Inst. Ryb. Mor.

Ulicami 10 Lutego, Gdańska i Witomińską przeszedł kondukt na cmentarz i tam, wśród lasów, na tarasami rozłożonym cmentarzu w alei „zasłużonych ludzi morza”, między grobami dyrektora Państw. Szkoły Morskiej, ś.p. Kośko, i wicedyrektora tejże Szkoły ś.p. dr Majewskiego złożono trumnę, powiększając jeszcze o jedną mogiłę aleję „Zasłużonych ludzi morza”.

Po odprawieniu modłów żałobnych ostatnie pożegnalne mowy wygłosili: w imieniu Ministerstwa Żeglugi dyr. Wojnar, w imieniu współpracowników i przyjaciół dr Kulikowski, w imieniu najbliższych i rodziny dyr. Borowik — od 25 lat towarzysząc pracy Zmarłego.

W końcu zostały odczytane depesze kondolencyjne, między innymi ministra Żeglugi i Handlu Zagranicznego d-ra Jędrzychowskiego. Wzruszającym był moment, kiedy rzucał do grobu piękną wieżankę kwiatów najbliższy współpracownik i przyjaciel Zmarłego dr Kulikowski i oznajmił: „Z tą wieżanką składamy pamięć. Będziemy kontynuować Twoje dzieło i kierować się Twoimi zasadami w naszej dalszej pracy”.

LITERATURA - MUZYKA - PLASTYKA

Pierwsza wiosenna wystawa na Wybrzeżu

Nie ulega wątpliwości, że pierwszy pokaz polskiej plastyki w odzyskanym Gdańsku ma doniosłe znaczenie nie tylko artystyczne i tego zdaje się, nie trzeba nikomu objaśniać. Tym się też zapewne tłumaczy, że miejscowe społeczeństwo żywo się interesuje wystawą.

Zupełnie wyjątkowe wrażenie sprawia to, że poprzez zniszczone jeszcze po wojnie, części główne gmachu Politechniki wchodzimy do dużych, widnych i pięknie przystrojonych sal wystawowych. Ten kontrast nie jest pozbawiony symbolicznego znaczenia.

W wystawie tej bierze udział 48 autorów, zamieszkałych na Wybrzeżu, z liczbą ogólną 93 eksponatów. W krótkim artykule, jakim z konieczności być musi sprawozdanie dziennikarskie, trudno nie tylko zanalizować, ale nawet wymienić wszystkie prace. Również niesposób wyżyć się subiektywnością sądu, w każdej rzeczowej rozmowie na ten temat.

Ogólnie rzecz biorąc wystawa dzieli się na dwie grupy malarzy. Jedni dla wyowiedzenia swych przeżyć artystycznych posługują się barwnymi kontrastami, co jest normalnym zadaniem każdego malarstwa bez względu na epokę i kierunek, a drudzy operują kontrastami czarno białymi, co jest uzasadnione ale jedynie w technicznych czysto graficznych. Na wystawie przeważa krajobraz, mniej jest martwych natur, a najmniej portretów i prac figuralnych.

Przejdźmy jednak do poszczególnych wystawców. Jasińska - Żuławska w pracach swych daje przemysłane i szlachetne w barwie kompozycje. Mimo wyraźnych kontrastów walorowych nie zrywa się w nich kolorystyczna więź kompozycyjna. Są to prace dynamiczne i szlachetne w materii oraz pełne prawdy i realizmu. Kałdkiwicz Zdzisław podobnie w pejzażu jak i w portrecie nasycił płaszczyznę obrazu barwami złączonymi i bogato rozbudowany mi. Powierzchnie obrazu rozbija na drobne drgające cząstki i w ten sposób stwarza bogate melodie malarskie, ukazując nam świat w odmiennym indywidualnym spojrzeniu artysty. Kobzdej Aleksander w obrazach swoich pełen jest śmiałości decyzji. Operuje podłużną kreską barwną układowaną w różnych kierunkach. Interesuje go radość ciepłego wiosennego słońca cisza nieznych szarości. Koloryt w portrecie, zwłaszcza w partii głowy i lewej stronie tła wymuskany i delikatny. Zupełnie osobną i w pewnej mierze osamotnioną na wystawie pozycją jest Janusz Strzałek. Realizacja jego pejzżu o Ceramiczowskich tendencjach formalnych, jest dziełem wielkiej świadomości malarskiej. Barwa rozróżniona tu użyta w tej samej mierze dla wypowiedzi malarskich, jak też i dla określenia danego optycznego sposobu spostrzeżenia. Ta równowaga pomiędzy abstrakcyjnością działania barwy i konkretyzującą zjawisko nadaje pracy tej wyraz wyjątkowego skupienia i monumentalności. Również w martwej naturze energiczną linią ram zamknięte formy, stają się wyrazem decyzji i siły, obok subtelnej gry najcichszych różnic miękko płynących barw. Studnicka - Łada Krystyna porusza się w świecie zupełnie odrębnych malarskich fantazji. Jej figuralna kompozycja o Watteau'owskiej tematyce, cechuje wielką dyscypliną płaszczyzny obrazu oraz wirtuozeria. Wypowiada się w barwach złamanych, przypominających stare pięknie spatynowane srebra. Jej pejzaże posiadają indywidualną atmosferę i zupełnie swoiste czyste powietrze. — Również Studnicki Juliusz nie cofa się przed najtrudniejszymi problemami i rozwiązuje je z łatwością. Jego wnętrza nie pozbawione Vuillard'owskiej intymności skomponowane jest doskoła, aczkolwiek robi wrażenie całkowite przypadkowego wycinka rzeczywistości. Właśnie dolna część obrazu, w której artysta rozgrywa niezliczone odcienie, biel, świadczy o niezwyklej maestrii ręki i wnikliwości oka. Sramkiewicz Kazimierz śnieżnym krajobrazem Oliwy dowodzi, że stał się malarzem dojrzałym. Obraz ten, jest malowany z jednego spojrzenia i dzięki temu jednolity. Niebo mieniące się bogactwem pięknych i wyszukanych błękitów oraz śnieg zdefiniowany w barwach robi wielce żywe wrażenie. Wnukowa Józefa obok dwu pejzaży, jednego morską i drugiego wiosennego i pogodnego, wystawia portret małej dziewczynki. Jasna, subtelnie malowana główka o wyrazie naiwnego zapamiętania się w dal, obok kilku wyszukanych czerwieni i błękitów, kontrastuje z cichym stalowym tłem. Portret zbudowany logicznie i dobrze stonowany robi niezapomniane

wrażenie. Do tej samej rodziny malarzy należy Żuławski Jacek. Jego pejzaże morskie, podobnie jak Wnukowej i Jasińskiej, odbiegają całkowicie od szablonowych wzorów marynistycznych, spotykanych od lat na Wybrzeżu. Są oni w nich nie fotografiami ale kompozycjami i stawiają sobie za dania, które rozwiązują nowymi środkami artystycznymi. W stylu są nowoczesni ale najwyraźniej zalety te dochodzą u Żuławskiego do głosu we „Wnętrzu”, w którym zestawienia barwne dźwięczą zupełnie osobliwą melodią. Jasne złotożółcie w zestawieniu z innymi umiejętnie wyszukany barwami nabierają jakiegoś wyjątkowego blasku. Gasiński Jan w swych krajobrazach o małych rozmiarach wykazuje wielką wrażliwość na nastroje i subtelność w zestawieniu różnic, a Kasprowiec Maksymilian usiłuje wyrazić swoje obserwacje i przeżycia w gwałtownych kontrastach. Michałowski Stanisław deformuje rysunek portretowanych osób a koloryt spróbowadza do szarych uogólnień, osiagając w ten sposób nastrój niesamowitości. Nehringa Macieja interesują techniczne zagadnienia akwarelowe, natomiast Nowicka Wiera osiąga w technice pastelowej maksimum swoich możliwości. Rogiński daje dobry drzeworyt, a Rolicz akwaforty, podczas kiedy Słuszkiewicz Beata uzyskuje w monotypii interesujące wyniki. Wyszatecka Emilia wystawia krajobraz skomponowany w szarych tonacjach. Poza tym wystawiają jeszcze: Bodzińska, Dziemański, Dzieżcecki, Dziewiatkowski, Dzwonkowski, Just Klukowski, Konarzewski, Korblowa, Korklińska, Kowalewska, Marcinkowski, Międzybłocki, Minkiewicz, Mokwa, Mróz, Nehring Anna, Pietkiewicz, Rogińska, Serafinowicz Zofia, Smosarski, Szmaj, Szwoch, Waldmanis, Zabłocka, Żukowska oraz autor niniejszego Władysław Lam

Już ukazał się w sprzedaży Nr 4

ilustrowanego czasopisma
poświęconego polskiej
kulturze marynistycznej

Wiatr od Morza

CENA EGZEMPLARZA (16 STRON) 15 ZŁ

Poznajemy Gdańsk Drogą królów polskich

III wycieczkę krajoznawczą P. T. K. po Gdańsku poprowadził prof. Kilarski drogą wjazdu królów polskich. Ta „Królewska Droga” wiedzie od Wyzynnej Bramy („Orbis”) poprzez Targ Węglowy ulicą Długą aż do Długiego Targu i Zielonej Bramy.

Otwiera ten szlak Brama Wyzynna z 1588 r., piękne renesansowe dzieło flamandzkiego architekta Van dem Bloke, w kamieniu z włoską rustykowanym, z orłem polskim w środku i herbami Gdańska i Prus Zachodnich po bokach.

Nieco za nią znajduje się kompleks średniowiecznego pochodzenia, niemniej godny uwagi, a wielce podobny w założeniu do tego, co przedstawia w Krakowie Barbakan, Rondel, Brama Floriańska. W Gdańsku na całość tę składa się Katownia, Wieża Więzienna i Złota Brama.

Katownia odsłania i dziś jeszcze po bokach dawny kształt okrągłego bastionu, z przejazdem w środku osłoniętym i dalek murami. Wieża Więzienna dziś bez uhmieszia dopełniała pierwszej części tego fortyfikacyjnego kompleksu. Wieża służyła i za więzienie, katownia zaś posiadała izbę z całym laboratorium tortur. Ściany jej zdobiły makabryczne rysunki skazańców.

Nowy renesansowy kształt nadał Katowii inny Flamand Van Obergen, pomagał mu Polak Jan Strakowski, ojciec inżyniera fortyfikacyjnego Jerzego. Odpowiednikiem Floriańskiej Bramy jest w Gdańsku całkiem niezłe zachowana Złota Brama. Zbudowana z pocz. XVII w. na miejscu dawnej gotyckiej ma wyjątkowo formy włos-

kiej, aż bije od niej bogactwo i świetność.

Oglądając te, przeważnie ocalałe w swych murach wjazdowe bramy triumfalne nie zapominamy, że średniowiecznym ich otoczeniem były, stopniowo coraz bardziej na zewnątrz miasta wysuwane, potężne wały ziemne, z rowami suchymi i z wodą, z podwójnymi murami i strzelnicami. U bram były mosty zwodzone. Obronny charakter całego tego rejonu uświadamia nam, na przyległym Węglowym Targu, Zbrojownia, przepiękny przykład flamandzkiego renesansu. Stała ona niegdyś w obrębie murów obronnych, przed nią widniał przęgierz w postaci osła. Nieopodal wznosił się szpetna, przysadzista budowla byłego teatru miejskiego.

Średniowiecze przypomina jeszcze tuż przy Złotej Bramie położona neogotycka „Strzelnica św. Jerzego”. Punkt, który kiedyś był pozycją obronną i miejscem wojskowych ćwiczeń, potem stał się towarzyskim ośrodkiem Bractwa św. Jerzego. Rozwijano ono już tradycje... kurkowe i skupiało patrycjuszowski gdański high-life. Tak, co to nawet na radców z Dworu Artusa patrzył z góry.

Złota Brama wchodzi w ulicę Długą, której piękny widok dał i Chodowiecki w swym gdańskim albumie. Maszeruje nią właśnie wojsko polskie — jak kiedyś przed laty, za Napoleona, kiedy to książę Pepi wizytował polską załogę, czy dawniej jeszcze w staropolskim okresie. Coprawda w tym czasie królewskie wojsko Rzeczypospolitej po paradach wycofywane było na nocne kwatery poza mury.

Mijamy fasady pięknych domów m. inn.

Uphagena, też Holendra, z XVII w. z herbem (gmerkiem) mieszkańskim na portalu. Cała prawie Długa, dziś gruntownie wypalona, była jednym zabytkiem i tylko urzędowo-pruski gmach poczty z swą ohydną wieżą czy nowoczesny magazyn handlowy psuły ten charakter ulicy.

Docieramy tak do Ratusza. Jego zewnętrzna architektura ostała się na ogół z wyjątkiem samego szczytu wieży. Nawet wyzłocona figurka, obracająca się na helmie i odtwarzająca postać Zygmunta Augusta (jako Eola?) trafiła do lapidarium. Na portalu z 1768 r. obydwa lwy w dalszym ciągu zwracają głowy ku Złotej Bramie. Wypatrywały, wedle gdańskiej tradycji, orszaku polskiego władcy tych ziem. Jest i zegar słoneczny na Ratuszu, są orły polskie na jego galerijce u góry.

Usuwano orły już przed wojną ze Studni Neptuna (dziś zachowane części jej), ale dosyć jeszcze i tak na Długim Targu polskich pamiątek. Nawprost Ratusza — Dom Królewski, renesansowy, z klasycyzmym fryzmem z tryglifami, prawdopodobnie własność króla. Ostały mimo poważnych zniszczeń fasada i mury Dworu Artusa, tego kasyna patrycjatu gdańskiego. Z medalionów portalu patrzają na nas po staremu Zygmu III i syn jego Władysław IV. Nawet figura Kazimierza Jagiellończyka z wnętrza ocalała.

Podziwiamy i dziś jeszcze bogactwo przedproży, portali i szczytów. Ciągną się od Ratusza rząd ocalałych fasad urywa się na świetnej złocistej fasadzie Domu Steffensa. Jego właściciel twórca Speiman, uszlachcony mieszczanin, w panteon bohaterów, odtworzonych na ocalałej fasadzie, obok Machabeuszów, Wawrzyńca Wspaniałego, Katona wprowadził Zygmunta III, Jagiellę. Trwają tu do dziś.

Notatki

— Muzyka polska za granicą. Mateusz Gliński wydaje w Rzymie miesięcznik „Musica” i dyryguje orkiestrą radiostacji watykańskiej.

Dr Konstanty Regamey, profesor uniwersytetów w Lozannie i Fryburgu, rozpoczął w wydawanym w Szwajcarii miesięczniku polskim „Horyzonty” cykl artykułów pt. „Muzyka polska pod okupacją niemiecką”. 27 kwietnia br. poprzedził swym odczytem koncert urządzony w Paryżu w 20-lecie Stow. Młodych Muzyków Polskich. Koncertem dyrygował bawiający obecnie w Anglii Grzegorz Fitelberg, a obejmował on II kwartet Palestra, suitę na dwoje skrzypiec Baczewiczówny oraz kwintet Regamey'a.

Grażyna Baczewiczówna odegrała w Paryżu na koncercie symfonicznym pod dyktando P. Kleckiego I koncert skrzypcowy Szymanowskiego. Odbędą się również jej recitale w Paryżu i Lyonie.

Oprócz Tadeusza Kasserna przebywa obecnie w Nowym Jorku cała plejada kompozytorów i wykonawców polskich. Światowej sławy kapelmistrz Stokowski przeznaczył milion dolarów na budowę w Warszawie Filharmonii z salą na 9000 miejsc.

— Do Moskwy i Leningradu zaproszeni zostali Ewa Bandrowska-Turska i Kazimierz Wilkomirski. Pierwszy wielki koncert z udziałem Bandrowskiej odbył się 22 kwietnia br.

„Tajemnice malarstwa”, cykl artykułów pod tym tytułem zapoczątkowuje Jerzy Wolff w ciekawych „Problemach”, miesięczniku poświęconym zagadnieniom wiedzy i życia. Pierwszy artykuł w cyklu poświęcony „umiejętności widzenia dzieł sztuki” jest wysoce instruktynny.

— Miesięcznik krajoznawczy, ilustrowany, „Ziemia” jest organem Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Ukazał się obecnie po wojnie 1—2 nr (kwiecień-maj 1946) tego bardzo ciekawego pisma, istniejącego już 30 lat. Numer 1—2 zawiera dwa wspomnienia o krajoznawcach: Al. Janowskim i Al. Patkowskim, artykuły: „Zwiedzajmy Ziemię Odzyskaną”, „Sudety”, „Turystyczne walory Wielkopolski”, „Łużyce”, wreszcie przegląd powojennego piśmiennictwa krajoznawczego. Kronika organizacyjna P. T. K., krajoznawcza, turystyczna również zagraniczna. Przegląd konserwatorski i muzealny, ochrona przyrody — dopełniają całości pierwszego numeru, bogato ilustrowanego.

— O Mazurach pruskich pisał już w nr 11 „Odrodzenia” Ludwik Łakomy w mocno pesymistycznym artykule pt. „Kraj niemych”. W nr 19 tego samego pisma Zbigniew Przygórski w art. pt. „Na fałszywych tropach” prostuje niedoceniony sąd o Mazurach. Zaletą artykułu Przygórskiego jest m. in. przypuszczenie wkładu Mazurów pruskich w kulturę ogólnopolską.

Docieramy wreszcie do Zielonej Bramy, pięknego dworca królów polskich. Wybudowano ją ok. 1550 r. stosownie do warunku postawionego przez Kaz. Jag. przy przejęciu miasta w r. 1457 pod polską rządy. Na Zielonej Bramie zachowały się również polskie orły, a pod jej łukami przechodzi się na Most Płonowicza, dawny Zielony, pełen niegdyś polskiej szlachty i polskich flisaków — oni to umożliwiali nie bywałe bogactwo Gdańska, z polskiej pszenicy.

Gdańsk stał się dzięki Polsce Wenecją Północy, światowej wartości zabytkiem kultury, nie tylko głównym portem Polski. Władze nasze pamiętają o tym. Na wszystkich oglądanych zabytkach widoczna jest dłoń konserwatora. Wspiera się obiekty grożące upadkiem, chroni przed intruzami, pokrywa, gdzie trzeba, prowizorycznym dachem. Na Zielonej Bramie widziało się solidną robotę murarsko-konserwacyjną. Wzrusza wprost wyraz troski o Dom Steffensa. W niepojęty sposób przetrwała tu wbrew wiatrom wiatłuka tafla fasady, cacka w swoim rodzaju. Wzmocniają ją tymczasem od dołu murewane przypory, od góry z obu stron liny chronią przed gwałtownością wichrów.

Linia odbudowy Gdańska jest dziś ustalona. Najnowsze miasto będzie się budowało w kierunku ku wzgórzom. Starego Gdańska nie zburzy się przecież do końca. Pozostaną tu zabytkowe ośrodki powiązane zielenią, plantami, parkiem. W odnowie, na pierwszy ogień pójdzie rejon bliższy dworca, miasto najstarsze, ratusz Starego Miasta, Katarzynki oraz Kościół Mariacki, przyszła Katedra Morska. Ale potem, potem przyjdzie na pewno kolej na Królewską Drogę.

Edmund Misiólek.

Pierwszy polski trawler w Gdyni wszedł w nocy bez pilota do nieodminowanego basenu

W nocy z 18 na 19 bm. przybył do Gdyni pierwszy po wojnie polski trawler rybacki. Jest to niedawno zakupiony w Anglii przez towarzystwo rybołówcze „Dalmor” statek, który nosi jeszcze angielską nazwę „Castor”. Jest to średniej wielkości trawler o pojemności ok. 260 ton. Załoga składa się z 15 ludzi.

Statek wyszedł z Grimsby w dniu 5 maja. Przechodząc przez morze Północne zajmował się połowami. Przywiózł ok. 15 tys. kg różnych świeżych ryb morskich, w tym większe partie dorszy, lososi morskich, halibutów, łupaczy, raj i sporo młodych rekinów, które używane są do wyrobów znakomitych konserw rybnych, poszukiwanych na rynkach zachodnich.

Przywiezione ryby zostały zakupione przez Centralę Handlu Rybnego Spółd. „Społem”, Zjednoczenie Przemysłu Konserwów i firmę „Bałtycka Ryba”. Są to pierwsze pełnomorskie ryby, jakie po wojnie znalazły się w stanie świeżym na rynku polskim.

Po zabraniu bunkru i załatwieniu formalności statek „Castor” odejdzie znowu na połow. W ciągu najbliższych dni spodziewany jest drugi trawler t-wa „Dalmor”, „Castoria”. Według ustalonego planu statki rybołówcze przybywać będą do Gdyni w odstępach tygodniowych. Polskie nazwy statków ustalone będą w najbliższym czasie.

Trawler „Dalmor” przeżył w Gdyni przygodę.

Niespodziewanie statek przybył na redę w nocy i, nie chcąc czekać do rana na pilota, kapitan na własną rękę postanowił wejść do portu. Angielska załoga statku nie orientowała się w warunkach nawigacyjnych portu gdyńskiego, ale wśród załogi znajdował się polski rybak Paweł Gić, który przed wojną pływał na trawlerach Towarzystwa „Pomorze” i wiedział, że statki z rybą zachodziły do rozładunku do basenu Rybackiego.

Gić postanowił sam wprowadzić statek. Nie wiedział, że ta część portu nie jest jeszcze odminowana. Uderzyło go to, że falochron jest strasznie poszarpany i wejście do portu zdemolowane. Poprzez wyrwy falochronu przedostał się z redy do basenu i tu dłuższy czas błąkał się, zanim znalazł kawałek mniej zniszczonego nabrzeża, gdzie by mógł przycumować. Dawnym zwyczajem kierował się pod Chłodnię Rybną, stałe miejsce wyładunku statków rybackich przed wojną. Znalazł i tu zdemolowane nabrzeża. Własnym refleksorem statek oświecał drogę i w końcu znalazł kawałek mola, gdzie przycumował.

Zarówno władze portowe i rybackie ze zdziwieniem stwierdziły rano w basenie Rybackim obecność statku. Powszeczenie bo-

wiem jest wiadome, że jeżeli statek żelazny tam się znajdzie, to spotkać go może podobny los, jaki był udziałem w lecie ub. roku w sąsiednim basenie Prezydenta holownika z barką, który natknął się na minę i wyleciał w powietrze. Tym razem skończyło się szczęśliwie.

Oczekiwany statek „Castor” miał być wprowadzony do basenu Piłsudskiego i postawiony dla rozładunku przy nabrzeżu Pilotowym, skąd ryby samochodami przewoziłoby się do chłodni rybnej. Śmiały i asekwalnie nieświadomy krok załogi trawlera zaoszczędził towarzystwu rybołówczemu dość poważnych wydatków. Ryba

można było wyładować bezpośrednio ze statku do chłodni, bez kłopotliwego i kosztownego przewożenia samochodami z jednej części portu do innej.

Rybak Gić jest przedwojennym rybakim z Gdyni. W okresie wojny pływał na polskich i angielskich statkach rybołówczych. W Anglii ukończył kurs szyprow zarządzony przez kpt. Żebrowskiego. Teraz będzie prawdopodobnie kapitanem jednego z trawlerów rybackich. Gić miał przed wojną własny kuter, który odnaleziono w Lubecie, zostanie on wkrótce przyprowadzony do Gdyni. **b. k.**

Z sali sądowej

Zabójca marynarza amerykańskiego przed sądem

Wczoraj stanął przed Garnizonowym Sądem Marynarki Wojennej w Gdyni sierżant Henryk Lewandowski, oskarżony o zabójstwo obywatela Stanów Zjednoczonych Am. Pn. — 17-letniego marynarza ze statku „Josef Marti” Roberta La Cross. W przewodzie sądowym zostało ustalone, że w nocy z dn. 4 na 5-go marca br. oskarżony sierżant Henryk Lewandowski, zatrudniony jako podoficer informacyjny w B. O. P. — po spędzeniu pół nocy w kilku lokalach nocnych Gdyni z licniejszą grupą kolegów i kobiet lekkich obyczajów, udał się w towarzystwie wyżej wymienionego amerykańskiego marynarza do mieszkania 2-u spośród obecnych w czasie nocnej hulanki niewiast. Tam na tle zazdrości o jedną z nich porwał spodnie Roberta La

Cross i wybiegł na ulicę. Po przebiegnięciu kilkudziesięciu kroków, spodnie rzucił. Marynarz La Cross, mimo, że był w bieliznie udał się w pościg za oskarżonym. Osk. Lewandowski dopędzony przez La Crossa oddał do niego kilka strzałów z pistoletu, na skutek których po kilku minutach nastąpiła śmierć marynarza. Ujęty przez władze M. O., Lewandowski do winy i zarzucanego mu zabójstwa przyznał się.

Sąd, stając na stanowisku, iż oskarżony działał pod wpływem silnego wzruszenia i nie miał bezpośredniego zamiaru zabójstwa, zakwalifikował jego przestępstwo według art. 225 § 2 i wyznaczył mu karę 7 lat więzienia i degradacji do stopnia szeregowca (Wik)

BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO
i wszystkie jego oddziały

przyjmuje subskrypcje

PREMIOWEJ POZYCZKI ODBUDOWY KRAJU

Poświęcenie ogniska Polskiej YMCA w Gdańsku

W niedzielę odbyło się w obecności przedstawicieli władz miejskich i państwowych uroczyste poświęcenie pierwszego Ogniska Polskiej YMCA w Gdańsku (Wrzeszcz, ul. Uphagena). Aktu poświęcenia dwóch ładnie urządzonej domów dokonał ks. Kurdziel.

W części oficjalnej pierwszy przemówił

inż. Lewandowski, prezes Ogniska gdańskiego, kreśląc rozwój działalności YMCA w okresie przedwojennym i podczas wojny oraz zapowiedział, że i w Gdańsku YMCA będzie realizowała swe założenia ideologiczne, zawarte w hasle przewodnim: „Przez charakter, wiedzę i zdrowie służba dla Polski”!

Wiceprezydent Gdańska Fr. Chudoba wspomnienia osobiste z obozu, związane z działalnością Polskiej YMCA zakończył za pewnieniem, że pozytywca placówka może liczyć na poparcie władz.

W błyskotliwym przemówieniu ob. Smith, przedstawiciel władz centralnych YMCA mówił o charakterze młodzieży polskiej, jej świetnych tradycjach i osiągnięciach w walce z okupantem.

Na zakończenie części oficjalnej przemówił dyr. Wronski, delegat Zarządu Głównego Polskiej YMCA, wytyczając plan działalności, organizacyjnej na najbliższą przyszłość.

Uroczystość wypełnił bogaty program artystyczny.

Korespondencja pocztowa z Ameryki

Jak informuje Dyrekcja Okr. Pocz. i Telegr. w Gdańsku, korespondencja z krajów amerykańskich nadchodzi do Polski już od września 1945 r. drogą morską do pocztowych urzędów Gdańsk 3 i Gdynia 5 w bezpośrednich odsyłkach z następujących urzędów amerykańskich: New York (St.Zj.A.P.), Montreal (Kanada), Rio de Janeiro (Brazylia) i Buenos Aires (Argentyna).

Ilość przesyłek z Ameryki wyniosła dotychczas przeszło 100,000 listów poleconych i przeszło 500,000 zwykłych.

Sortownia listów amerykańskich dla całej Polski znajdowała się dotychczas w Urzędzie Pocz. Gdańsk 3, i z dniem 10 maja r. została przeniesiona do Urzędu poczt. Poznań 2.

Ponadto przesyłki listowe ze Stanów Zjednoczonych kierowane są do Polski drogą lotniczą z urzędu pocztowego New York do urzędu poczt. Warszawa 2. Przesyłki listowe z Ameryki obecnie nie podlegają cenzurze na terytorium Polski.

Listy amerykańskie tak polecane jak i zwykłe doręczane są obecnie adresatom za pokwitowaniem.

KWIECIEŃ 1946

NAKŁADEM SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ »CZYTELNIK«

ukazały się następujące nowości:

ASSERODOBRAJ N.	Początki klasy robotniczej. Problem ciekawych z przemysłu polskim epoki stanisławowskiej	200,—
BREMIRSKA A.	Szkoła na harmonię (akordeon) — nuty	250,—
BRONIEWSKI J.	Szlakiem 1-ej Armii. Zbiór reportaży	80,—
CHAŁACIŃSKI J.	Spoleczna genealogia inteligencji polskiej	60,—
CHRZANOWSKI J.	Joachim Lelewel. Człowiek i pisarz. Wstęp St. Pigonia	140,—
DĄBROWSKA MARIA	Ludzie stamtąd. — Cykl opowieści. Wyd. 3	120,—
LEŚNODORSKI B.	Konstytucja 3-go Maja, jako dokument oświecenia	25,—
OLCHA A.	Nowa Naprawa. Opowieść o chłopskim czynie na Ziemiach Zachodnich	80,—
OSTROWSKI A.	Hugo Kollataj — ojciec demokracji polskiej	35,—
PAJĄK J.	Pasza w gospodarstwie. — Biblioteka rolnicza „Czytelnika”	70,—
SZOŁOCHOW M.	Cichy Don, Wyd. 2, Część I Cichy Don, Wyd. 2, Część II	100,— 120,—
ZALIWSKI S.	Krzewy owocowe. Biblioteka Samopomocy Chłopskiej Nr 2	25,—
ZEROMSKI STEFAN	Przedwiośnie	200,—

Do nabycia w księgarni „CZYTELNIK” i innych księgarniach

Kronika

— Chleb na kartki w Gdyni. Zarząd m. Gdyni — Wydział Aprow. i Handlu donosi że z dniem 21 maja do dnia 31 maja br. wydaje się chleb na kartki żywnościowe na miesiąc maj 1946 r. na następujące kupony (po pół kg na 1 kupon): Kat. I kupon nr 13, 14, 15, 16, 17; kat. II kupon nr 7, 8; kat. III kupon nr 7, 8; kat. IR kupon nr 7, 8, 9; kat. IIR kupon nr 5; kat. „C” kupon nr 7, 8; kat. „NZ” kupon nr 9, 10, 11, 12, 13.

— Autor poczytnej książki „Noc”. Jerzy Andrzejewski w ramach tournée literackiego po Polsce przybył w dniu 19 maja na Wybrzeże i zatrzymał się w Donu Wypoczynkowym Literatów w Sopocie. W czasie swego pobytu na Wybrzeżu Andrzejewski da kilka wieczorów autorskich, oraz wystąpi w Gdyni na „rodzie literackiej 29 bm.

— Miejski Związek Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację w Gdańsku — Wrzeszczu, ul. Uphagena 28a, wzywa do rejestracji wdowy i sieroty po uczestnikach zbrojnego oporu.

— Lukasz Łukaszewicz w Sopocie. Pa sukcesach w Gdyni wystąpi tylko 2 razy w Teatrze Dramatycznym w Sopocie. Lukasz Łukaszewicz w recitalu słowa huntu-

ru i piosenki. We środę, dnia 22 i we czwartek dnia 23 maja o godz. 19.30.

— Zdzisław Górzyński i Stanisław Szpiński na Wybrzeżu. Najbliższym koncertem symfonicznym Filharmonii Bałtyckiej dyrygować będzie znany polski kapelmistrz Zdzisław Górzyński, dyrektor Państw. Filharmonii Łódzkiej, — jako solista wystąpi znakomity pianista prof. Stanisław Szpiński.

— Celem upowszechnienia piękna polskiej mowy wierszowanej Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, Wydział Kulturalno-Oświatowy organizuje konkurs recytatorski dla szkół średnich i powszechnych miasta Gdyni.

Przewiduje się szereg nagród, z których I-sza jest miesięcznym wypoczynkiem w którymkolwiek z uzdrowisk polskich lub jego pieniężną równowartością.

Przebieg Konkursu nadany będzie przez rozgłośnie Polskiego Radia w Gdańsku.

Wszystkie Szkoły, pragnące wziąć udział w Konkursie, proszone są o zgłoszenie w Wydziale Kulturalno-Oświatowym Spółd. Wyd. „Czytelnik”, Gdynia ul. Mściwoja 3, I, do dnia 25 bm włącznie.

Materiał recytatorski dostarczony zostanie przez Spółd. Wyd. „Czytelnik”, a obejmować będzie najcenniejsze osiągnięcia na polu poezji polskiej.

Kierownik warsztatów

z dłuższą praktyką poszukiwany do Fabryki Wyrobów Spożywczych na Wybrzeżu. Oferty z dokładnym życiorysem należy kierować do Administracji pod Nr 2835.

3132

Reperitazja

- Gdynia: WARSZAWA - Arkona, Dod. PKF 13. Przegląd scenowy w dniu posied. o 9. 17. 18 i 21 w niedzielę i święta o godz. 17. 18 i 21. ATLANTYK - Spisowac miano woli. Dod. Morze. GRABOWEK - PALA (Grabówek) - Jacek. CYNOLINA - PROMIEN - Dni. GDANSK: SWIATOWID - Gwiazdki bez wity - Dod. Nowiny dnia 18-go. Sopot: SAJTYK - Chłopcy z naszego miasta. POLONIA - Piekna piew. Dod. PKF 11-46. WRZESZCZ: BAJKA - Pojedynak. Dod. "Halo! Tu Polskie Radio Londy". OLIWA: POLONIA - Cyrk. Dod. PKF 6-46. WENIEROWO: SWIT - Manewry miłosne. Dod. Nowiny dnia 18-go. SŁUPSK: POLONIA - Znaczo. TCZEW: WISLA - Czy Lucja... datowczyna. PUCK: MEWA - Cztery seira. LEBNO: FREGATA - Skrzydlaty doręczarz.

OGŁOSZENIE

Banko Polno-morskie Zarządu Głównego Ligi Morskiej posiada do wiadomości, że następuje likwidacja organu Ligi Morskiej pod nazwą „Społeczne Przedsiębiorstwo Apropriacji Rybnej” (SPAR). Wszystkie pretenzje i umowy należności, należy kierować do Ekspozytury Zarządu Głównego Ligi Morskiej w Sopocie ul. Żymierskiego 10, najpóźniej do dnia 28-go maja 1946. Po tym terminie żadnych roszczeń uwzględniać nie będziemy. Za dalszą działalność pracowników likwidującego się SPAR-u Liga Morska nie odpowiada. 5146-k

Program

Rozgłośnia Gdańska

NA WTOREK 21-go MAJA 1946 R. na fal 1339 m.

- 6.15 - 7.05 Transmisja z Warszawy. 7.05 - 8.30 Przerwa. 8.30 - 8.33 Odczytanie programu. 8.33 - 8.40 470 rad dla kobiet. 8.40 - 8.45 Muzyka na dziedzielnicy. 8.45 - 9.00 Aud. dla szkół średnich „Praca dla morza” pog. Anny Danielskiej. 9.00 - 9.30 - 14.30 Przerwa. 14.30 - 14.33 Odczytanie programu. 14.33 - 14.40 Artykuł aktualny. 14.40 - 14.45 Muzyka. 14.45 - 14.55 Kronika Wybrzeża. 14.55 - 15.00 Przerwa. 15.00 - 15.10 Muzyka. 15.10 - 15.15 „Z życia młodzieży” - fel. E. Fiszer. 15.15 - 15.25 Muzyka. 15.25 - 15.35 Pogadanka kłopotliwa prof. Kilarskiego. 15.35 - 15.55 Muzyka operowa. 15.55 - 16.00 Komunikaty i ogłoszenia. 16.00 - 17.10 Transmisja z Warszawy. 17.10 - 17.15 Muzyka. 17.15 - 17.25 „Dolina życia ludzkiego składana morza” - pog. naukowo-popularna dr. J. Staszewskiego. 17.25 - 17.55 Koncert zyczeń. 17.55 - 23.00 Transmisja z Warszawy. 23.00 - Program na jutro. Zakończenie. Hymn.

Ukrócić harce szoferów!

Dnia 16 bm. około godziny 12 w południe na ul. Chrzanowskiego w Gdyni zderżyły się 2 samochody. 1 osoba odniosła ciężkie rany, 5 - lżejsze. Obaj szoferzy zostali zatrzymani i oddani do dyspozycji władz. Przyczyną katastrofy - zbyt szybka jazda. Nie rzadki to wypadek tego rodzaju w Gdyni. Prawie codziennie moglibyśmy donosić o wypadkach samochodowych. Czas byłby wrzeszczać - sadzić - ukrać harce szoferkie. Samochody posuwają się po śródmieściu w tempie stanowczo zbyt szybkim, narażając przechodniów na kaleczeń. Wskazane byłoby np. ustawienie specjalnych posterunków na granicach miasta, które by każdy zbyt szybko poruszający się pojazd zatrzymywały, spisując protokoł. Niechaj płaca wysokie kary na rzecz poszkodowanych ofiar, przebywających w szpitalu. Szczególnie bowiem w Gdyni zwyczajowo kierowców samochodów, bije nienotowane gdzie indziej rekordy. Ulica Świętojańska robi wrażenie nie śródmiejskiej arterii, lecz jakiegoś toru wyścigowego. Na tego rodzaju derby mają miejsce ob. szoferzy na peryferiach, poza miastem, gdzie ich ewentualna gorączka mogłaby być ochłodzona wyrznięciem własną głową o pień przydrożnego drzewa. Ale i wówczas istnieje jeszcze ważna kwestia - lokomylonego narażania na zniszczenie masyżyn, które są nam dziś tak przecież potrzebne. J. Sarota

Prace stoczni rybackiej w Gdyni

Na stoczni rybackiej w Gdyni, przynależnej do Morskiego Instytutu Rybackiego, zostanie w najbliższych dniach po zakończeniu remontu oddany do użytku wyciąg kutrowy, uszkodzony na początku kwietnia br. przy wydobywaniu zatopionego kutra. Dzięki temu będą niebawem zwodowane świeżo odremontowane kutry: Gdy 61 i Albatros. Znajdujące się w remoncie 4 kutry, poczynając od czerwca, będą wykażane w odstępach miesięcznych. W budowie znajduje się 5 kutrów 15-to

metrowych. Pierwszy będzie gotów na 1-go lipca, a dalsze w odstępach miesięcznych. Buduje się również 4 łodzie rybackie. Jedną 4 i pół metrowej długości, 3 - 6 i pół metr. długości. Będą one wykonane w połowie czerwca. Trzeba nadmienić, że stocznia rybacka w Gdyni uległa znacznemu zniszczeniu. W wyniku przeprowadzonych napraw i remontów jej obecna zdolność wytwórcza wynosi rocznie 6 kutrów oraz 50 łodzi wiosłowo-żaglowych i motorowych.

Do 500,000 par angielskich butów wojsk. i lotnicz.

Telegrafujcie zamówienia

M. Newman Contractors-Ltd., Head Street, Manchester 7 adres telegraficzny HARCINGER

W związku ze wzrostem kosztów produkcji i umowami zbiorowymi, prenumerata miesięczna „Dziennika Bałtyckiego” od 1-go czerwca wynosić będzie poza Gdynią drogą pocztową zł. 80.- w obrębie Gdyni z odnośaniem do domu zł. 85.-

Całkowicie odnowione. Rozmaite wymiary. 10 szylingów za parę. Obecnie na składzie, szybka dostawa. Buty pierwotnie zakupione przez nas od brytyjskiego Ministerstwa Zaopatrzenia i wyremontowane w naszych warsztatach. Wielkie ilości sprzedane już w Anglii i Europie. Opakowanie w mocnych workach po 25 par w każdym.

Płatność w którymkolwiek banku angielsk. adres telegraficzny HARCINGER

BANK HANDLOWY W WARSZAWIE

Sp. A. ODDZIAŁ W GDYNI Skwer Kosciuszki Nr 15 przyjmują wpłaty na subskrypcję Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju 1946 r. w godzinach od 8.30 do 13-ej godz. do dn. 31 maja 1946 r. włącznie. 3147

OGŁOSZENIE PRZETARGOWE

„Społem” Okręg Gdański w Gdyni, ogłasza przetarg nieterminowy na roboty remontowe w budynku mieszczącym się przy ul. Grunwaldzkiej 38 w Gdańsku (Wrzeszcz). Oferty w podwójnych kopertach, z których zewnętrzna opatrzona pieczęcią lakierowaną z napisem „Remont w budynku przy ul. Grunwaldzkiej 38” należy składać do godz. 14-ej dnia 28-5-46 r. do skrzynki ofiarowej w Wydziale Administracyjnym Dyr. Pol. Radia w Gdańsku, Al. Rokossovskiego 28 wraz z odliczonym kwitem na wstawieniu do Biura Gospodarstwa Krajowego w wylocisku 2-9, ofiarowanej sumy w zaokrągleniu. Zwrot wadium nastąpi w wypadku, gdy firma nie otrzyma zlecenia na wykonanie robót. Publiczne otwarcie ofert nastąpi dnia 31.5.46 r. o godzinie 10-ej. Gdańska Dyrekcja Polskiego Radia zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferty, bez względu na wysokość oferty, wyłączone lub zanieżądzone roboty, jeżeli w kosztorysie lub wycenach nie zostały następujące przewidywane: Na rzece Wisła w Połdanie, Grudziądu, Koronowie, Gnieźnie i Tczewie, oraz na Łemwce w Bułaku. Przewidywane jest skrócenie uruchomienia przewozu na Wiśle w Rożankowie (Spiewowle). 3148-k

OGŁOSZENIE

Dyrekcja Polskiego Radia w Gdańsku ogłasza przetarg nieterminowy na roboty remontowe w budynku mieszczącym się przy ul. Grunwaldzkiej 38 w Gdańsku (Wrzeszcz). Oferty w podwójnych kopertach, z których zewnętrzna opatrzona pieczęcią lakierowaną z napisem „Remont w budynku przy ul. Grunwaldzkiej 38” należy składać do godz. 14-ej dnia 28-5-46 r. do skrzynki ofiarowej w Wydziale Administracyjnym Dyr. Pol. Radia w Gdańsku, Al. Rokossovskiego 28 wraz z odliczonym kwitem na wstawieniu do Biura Gospodarstwa Krajowego w wylocisku 2-9, ofiarowanej sumy w zaokrągleniu. Zwrot wadium nastąpi w wypadku, gdy firma nie otrzyma zlecenia na wykonanie robót. Publiczne otwarcie ofert nastąpi dnia 31.5.46 r. o godzinie 10-ej. Gdańska Dyrekcja Polskiego Radia zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferty, bez względu na wysokość oferty, wyłączone lub zanieżądzone roboty, jeżeli w kosztorysie lub wycenach nie zostały następujące przewidywane: Na rzece Wisła w Połdanie, Grudziądu, Koronowie, Gnieźnie i Tczewie, oraz na Łemwce w Bułaku. Przewidywane jest skrócenie uruchomienia przewozu na Wiśle w Rożankowie (Spiewowle). 3148-k

OGŁOSZENIE

Dyrekcja Drog Wodnych komunikuje, że z dniem 17-V br. został uruchomiony przewóz wódek (alkoholu) w Leszku dla przewozu ludzi, zwierząt i pojazdów konnych i mechanicznych. Ponadto z tym poręczem nawigacji zostały uruchomione i dotychczas niepełniące przewozu wódek: Na rzece Wisła w Połdanie, Grudziądu, Koronowie, Gnieźnie i Tczewie, oraz na Łemwce w Bułaku. Przewidywane jest skrócenie uruchomienia przewozu na Wiśle w Rożankowie (Spiewowle). 3148-k

OGŁOSZENIE

Wobec likwidacji przedsiębiorstwa rybnego pod nazwą Społeczne Przedsiębiorstwo Apropriacji Rybnej (SPAR) Komisja Likwidacyjna przy Zarządzie Głównym Ligi Morskiej niniejszym wyzywa właścicieli, lub osoby posiadające jakiegokolwiek pretenzję, tytułu poborów lub prac dokonywanych dla przedsiębiorstwa o zgłoszenie pretenzji swoich pod adresem Likwidacyjnej Komisji przy Głównym Zarządzie Ligi Morskiej w Warszawie ul. Widoz 10 w terminie jednego miesiąca od dnia ogłoszenia. Po upływie terminu jednego miesiąca pretenzje nie będą mogły być uwzględniane. Komisja Likwidacyjna „SPAR” LIGA MORSKA Zarząd Główny, Warszawa, ul. Widoz 10 5153-k

OGŁOSZENIA DROBNE

Grid of small advertisements including: WOLNE POSADY (Potrzebna maszynistka do biura, Biuro Odbudowy Portu), OSZUKIWANE RODZIN (Maksymilian Leiber), KUPKA (Krzyszka, stół), LOKALE (Poszukuje mieszkania), UNIEWAŻNIENIA (Unieważniam kartę RKK, Unieważniam dowód osobisty), ROZNE (Buchalteria, Nauczam stenografii, Znaczkę).

Reklama jest dzwignią handlu

Ceny ogłoszeń: drobne za wyraz w dni powszednie - 10 zł, w święta - 15 zł; dla poszukujących pracy i rodzin - w dni powszednie - 3 zł, w święta - 5 zł; ogłoszenia urzędowe - za tekstem - 30 zł, za 1 mm szpalty szer. 63 mm w tekście - 40 zł, za 1 u/m szpalty 63 mm, nekrologi za tekstem - 40 zł, za 1 u/m szpalty, w niedzielę i święta - za pos. dzień. MakSYMOnalizm nie przyjmuje się. Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowe ogłoszenia. Ogłoszenia i prenumerata płatne z góry. Konto ogłoszeń Nr XI 4004 P. K. O. Gdynia. Konto prenumeraty i kolportażu Nr XI 4060 P.K.O. Gdynia.

Adres redakcji, Gdynia, Mściwoja 9, Tel. 222-60, tel. nocny od godz. 21-ej do 24-ej 213-90; Administracji: Mściwoja 9 - parter, tel. 222-99 (intend. i ogłoszenia), Dyrektor - 263-66. Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 10 do 12, Sekretarz Redakcji od 10 do 12. Redakcja rękopisów nie zwraca. W niedzielę i święta zarówno Redakcja jak i Administracja interesantów nie przyjmują. REDAKTOR NACZELNY: BOLESŁAW WIT - ŚWIĘTYŃSKI.

WYDAWCA: SP. WYDAWN. „CZYTELNIK”